GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 29 (1429) • 25 lipca 2019 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: o XV Festiwalu Ekumenicznym, burmistrz o Zarządach Osiedli, wspomnienie o Zdzisławie Pokornym, letnie koncerty, Sklep Ogrodniczy „Flora”, ryjkowce i mali ustroniacy na wakacjach.

Na rynku wystąpiła orkiestra Pipes&Drums z Częstochowy. Więcej o Military Festivalu piszemy na str. 8. Fot. K. Francuz

WSZYSTKO ZALEŻY OD TEGO... Z JAKĄ DZIEWCZYNĄ SIĘ ŁOWI!

20 lipca na łowisku w Ustroniu odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta. Pomimo, iż o poranku było mokro i padał deszcz, nie powstrzymało to uczestników. 14 par zebrało się o godzinie 7, natomiast o 8 oficjalnie rozpoczęły się zawody.

(cd. na str. 5)

Uczestnicy zawodów razem z panią wiceburmistrz. Fot. K. Francuz

W niedzielę w wyniku nagłego deszczu i gradu Ustroń w wielu miejscach dosłownie tonął. Na ulicy Konopnickiej musiały interweniować 3 jednostki Straży Pożarnej. To miejsce już po raz kolejny zamieniło się w małe jeziorko miejskie, a funkcjonariusze przez około godzinę wypompowywali wodę i udrażniali jej przepływ. Fot. OSP Ustroń Centrum

Koncert Finałowy
XV Festiwalu Ekumenicznego

w ramach jubileuszu 250. lecia poświęcenia kościoła Św. Anny w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria" pod dyrekcją Danuty Zoń – Ciuk.

28 lipca 2019 godz. 15:00

Kościół rzymskokatolicki pw.Św. Anny w Ustroniu Nierodzimiu, ul. Zabytkowa.

19 lipca na ul. Cieszyńskiej doszło do kolejnej kolizji. Fot. W. Herda

TRZY KOLIZJE

W piątek o godzinie 17.20 na ul. Cieszyńskiej doszło do wydarzenia ostatecznie zakwalifikowanego jako kolizja. 59 letnia kobieta jadąca Fiatem od strony Wisły nie ustąpiła pierwszeństwa 27 letniemu kierowcy Audi, który podróżował z pasażerem. Wszyscy uczestnicy trafili do szpitala na obserwację.

W niedzielę o 15.17 24 letnia kobieta kierująca Suzuki nie udzieliła pierwszeństwa 28 letniemu kierowcy Peugota, który w wyniku tego uderzył w kierującą Hyundai'em obywatelkę Wielkiej Brytanii. Chwilę później o godzinie 15.24 nieopodal 47 letni kierowca Skody nie zachował odległości i uderzył w Toyotę kierowaną przez 21 letnią kobietę. Obie sprawy zakończono przyznaniem mandatów. **(kf)**

to i owo z okolicy

Zmiany w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Poprawę obsługi ma zapewnić uruchomiony system internetowej rejestracji. Wydział czeka niebawem przeprowadzka do nowej siedziby na dawny most graniczny w Boguszowicach.

* * *

Gmina Strumień ma nowego partnera zagranicznego. Burmistrz Anna Grygierek podpisała porozumienie ze słowackim miastem Bytča. Celem jest wspólna realizacja mikroprojektu dotyczącego rozwoju turystyki na polsko-słowackim pograniczu.

* * *

Wybrano Miss Góralek 2019. Impreza odbyła się w drugą niedzielę lipca w amfiteatrze w Istebnej. Na start zdecydowało się 11 kandydatek. Miano najpiękniejszej jury przyznało 16-letniej Sylwii Polok.

* * *

Zespół „Stejizbianki" z Wisły wystąpił podczas 53. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Wiślanki zdobyły drugą nagrodę w kategorii grup śpiewaczych. W tej kategorii w konkursowe szranki stanęły 32 zespoły z różnych regionów kraju.

* * *

W powiecie cieszyńskim jest ponad 60 Ochotniczych Straży Pożarnych, które działają we wszystkich miastach i gminach. Jednostki skupiają ponad 2500 strażaków ochotników w tym ponad setkę kobiet. Prawie połowa włączona jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przy niektórych OSP działają Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze w których strażackich szlifów nabierają uczniowie.

* * *

Kurs rozpocznie się 1 sierpnia i potrwa prawie do końca wakacji. Mowa o 29. edycji Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej, organizowanej tradycyjnie na terenie Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Spodziewany jest przyjazd nad Olzę 220 studentów z różnych regionów świata. Zawitają tu goście m.in. z Argentyny, Białorusi, Brazylii, Cypru, Chin, Francji, Indonezji, Singapuru, USA i Włoch.

* * *

Cały czas aktywne w cieszyńskim regionie są bobry. Obecność tych zwierzaków można zaobserwować m.in. na brzegach Wisły w Skoczowie, Ustroniu i Wiśle oraz nad Piotrówką w Kończycach. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

GRA TERENOWA „POSZUKIWACZE SZCZĘŚCIA W BESKIDZKIEJ 5”

Poszukiwaczem szczęścia w Beskidach może zostać każda osoba, która w Informacji Turystycznej odbierze specjalną książeczkę, stanowiącą przepustkę do zabawy. Zadaniem Poszukiwacza jest odwiedzenie wyznaczonych miejsc na terenie Beskidzkiej 5, w których ukryte są „szczęśliwostki” w postaci specjalnie przygotowanych naklejek. Pięć gmin, które biorą udział w zabawie to Brenna, Istebna, Szczyrk, Ustroń i Wisła.

Zasady gry: odwiedzaj atrakcje, zbieraj naklejki, odbieraj nagrody! Przyklej zebrane naklejki na odpowiednie strony książeczki. Następnie wypełnij formularz odbioru nagrody na str. 109 w książeczce. Nagrody odbierzesz w Informacjach Turystycznych w gminach Beskidzkiej 5! Adresy oraz dane kontaktowe placówek znajdują się na str. 2 przewodnika. Naklejki zdobywa się m.in. w: schroniskach górskich, odwiedzając atrakcje turystyczne, robiąc zdjęcia czy biorąc udział w imprezach i wydarzeniach organizowanych na terenie gmin Beskidzkiej 5.

Czas trwania zabawy: od 5 lipca do 23 września 2019 lub do wyczerpania puli nagród.

Zapraszamy do Informacji Turystycznych po odbiór książeczek, stanowiących przepustkę do zabawy!

Szczegóły na stronie: http://beskidzka5.pl/

* * *

WAKACYJNE WIECZORY FILMOWE

26 lipca zapraszamy na animowany powrót do przeszłości! Na rynku o godz. 20.00 będzie można obejrzeć klasykę bajek z bielskiego Studia Filmów Rysunkowych. Tego wieczoru do Ustronia zawita: Kapitan Kliper, Pampalini, Kuba i Śruba, Bolek i Lolek, Reksio, Baltazar Gąbka, Karramba.

Po „Dobranocce” zapraszamy na seans filmowy pt: „Do zakochania jeden krok”.

27 lipca w kinie plenerowym na Kolei Linowej Poniwiec Mała Czantoria o godz. 21.00 odbędzie się seans: „Mamma Mia!”. Będzie zapewniony bezpłatny przewóz z rynku na Kolej Linową między godz. 19.00 a 20.30.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Wojtas	lat 63	ul. Porzeczkowa

29/2019/1/N

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Jana Szarca

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, kolegom z pracy oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składa żona z córką

29/2019/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112		Straż Miejska	33 854-34-83
Policja Ustroń	33 856-38-10		604-558-321
	33 854-34-13	Pogotowie Energetyczne	
Straż Pożarna Polana			991
	33 854-59-98		33 857-26-00
Wodociągi	33 854-34-96	Pogotowie Gazowe	
	33 854-22-44		992
telefon alarmowy 994		PGNiG	32 391-23-03
Przedsiębiorstwo		Kominiarz	33 854-37-59
Komunalne	33 854-35-00		602-777-897
		Urząd Miasta	33 857-93-00

29/2019/4/R

Składam serdeczne podziękowania
Zespołowi Ratowniczo-Gaśniczemu Zawodowej Straży Pożarnej w Ustroniu pod dowództwem pana st. kpt. ADRIANA ZYGMAŃSKIEGO oraz ratownikowi medycznemu panu asp. TOMASZOWI GONDKO za szybką, ofiarną i wysoce profesjonalną pomoc udzieloną mojej mamie.
Irena Chojnacka

MUZEUM MARII SKALICKIEJ proponuje wyjazd 30 lipca 2019 r.

W programie zwiedzanie: Izba Oświęcimska w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie, Muzeum Protestantyzmu oraz Browar w Cieszynie. Zapisy pod nr tel. 883 594 533. Koszt zależny od ilości uczestników. Ilość miejsc ograniczona.

29/2019/3/R

SKLEP U PAKUŁKI

Ustroń Hermanice ul. Skoczowska 23

tel. 33 854 47 10, ZAPRASZAMY

29/2019/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,
tel.: 573 990 666
ustron@mea-travel.pl

mea travel

LAST MINUTE już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl

Na placu kościelnym zgromadziło się więcej uczestników uroczystości niż w murach kościoła. Fot. L. Szkaradnik

BÓG JEST OJCEM, A KOŚCIÓŁ - MATKĄ

Przebogaty program uroczystości pod egidą XV Festiwalu Ekumenicznego dobiega końca, a mocnym akcentem były trzy koncerty w ramach XXXVI Dni Jakubowych, poprzedzające pamiątkę poświęcenia kościoła ewangelickiego Ap. Jakuba Starszego, które prowadził ks. proboszcz radca Piotr Wowry. Dobra muzyka uwrażliwia na drugiego człowieka, uczy wzajemnej tolerancji i życzliwości, a ambitne koncerty wokalne czy instrumentalne są już w tej świątyni tradycją. W czwartek 18 lipca wystąpił kwartet dęty z Oldrzychowic. Muzycy to rodzina, bracia i kuzynostwo Kaletowie wraz z siostrą pianistką, bo w tej miejscowości od kilku pokoleń każdy o tym nazwisku gra na jakimś instrumencie. W repertuarze kwartetu znalazły się zarówno kantaty Bacha, fragmenty oratorium Händla, utwory sakralne Mozarta, ale pojawił się także miejscowy akcent. Była to pieśń „Królu mój, królu chwały" autorstwa kompozytora Karola Hławiczki rodem z Ustronia.

W piątek koncertowała organistka Klaudia Camilla Twardzik z Pasymia, która jest absolwentką Akademii Muzycznych w Katowicach i Gdańsku, a mimo młodego wieku uczestniczyła już w licznych festiwalach muzycznych w kraju i za granicą. Organy to piękny instrument o nieograniczonych możliwościach, a jednak wykonywana na nich muzyka dla wielu słuchaczy jest trudna w odbiorze, więc organistki wysłuchało jedynie elitarne grono.

Na piękny recital Magdaleny Hudzieczek-Cieślar rodem z Ustronia, zamieszkałej w Pabianicach, poprzedzający niedzielną uroczystość założenia i poświęcenia kościoła przybyło sporo słuchaczy. Jest ona osobą niezwykle utalentowaną i aktywną w wielu przedsięwzięciach na niwie kultury i muzyki. Ta znakomita sopranistka koncertująca w kraju i za granicą, a zarazem wykładowca akademicki, dziennikarka, animatorka kultury i propagatorka sztuki muzycznej, była nagradzana na międzynarodowych konkursach wokalnych, lecz także wyróżniona wieloma prestiżowymi nagrodami za przeróżne poczynania artystyczne i społeczne. W kościele zaśpiewała 13 utworów – pieśni i arii, m.in. Rachmaninowa, Mozarta, Mendelsona, Karłowicza i Gala, a ulubioną pieśń dziękczynną zadedykowała Marii Cieślar, długoletniej dyrygentce chóru, z którym w początkach swej kariery też była związana. Ten znakomity występ na długo pozostanie w pamięci zauroczonych słuchaczy, a nasza wielkiego formatu rodzima artystka zgodnie z tytułem uroczystości „Na skrzydłach pieśni" uduchowiła wszystkich zasłuchanych unosząc ich pod niebiosa. Po długich owacjach śpiewaczka wykonała na bis w Roku Moniuszkowskim pieśń „U prząśniczki siedzą", a na zakończenie na jej prośbę zebrano się do wspólnej fotografii przed ołtarzem w kręgu rodziny i przyjaciół.

Koncert prowadziła Jolanta Janik, koleżanka wokalistki z lat szkolnych, toteż był on nie tylko ucztą duchową dla melomanów, ale też wzruszał wspomnieniami obu pań odwołujących się do błogich czasów dzieciństwa. Akompaniowała pianistka Anastazja Wilczkowska z Kijowa, mieszkająca obecnie w Piotrkowie Trybunalskim. Po koncercie, podobnie jak w latach ubiegłych, nastąpił występ trębacza Jakuba Gazdy z wieży kościelnej.

W niedzielę nabożeństwo dziękczynne za kolejny 181 rok działalności ustrońskiej świątyni rozpoczęto porankiem pieśni religijnej z udziałem miejscowych chórów parafialnych, zaś jego punkt kulminacyjny stanowiły uroczystości w kościele i na placu kościelnym. Jest to wyjątkowe święto dla każdego zboru ewangelickiego, toteż w diecezji cieszyńskiej urządzane są równolegle dwa nabożeństwa, aby wszyscy licznie zgromadzeni uczestnicy, którzy przybywają również z filiałów i sąsiednich parafii, a nawet z dalszych miejsc, mogli w nim uczestniczyć. Do tradycji bowiem należy, że ewangelicy po przyjściu z kościoła urządzają spotkania rodzinne, na których częstują obiadem i znakomitymi kołaczami zakupionymi na parafii, cieszącymi się od lat zasłużonym uznaniem.

Podczas uroczystości w świątyni, prowadzonej przez ks. proboszcza, kazanie wygłosił ks. Henryk Reske proboszcz parafii w Orzeszu, nawiązując do ewangelii Mateusza o powołaniu przez Jezusa apostołów powiedział m.in: *Obchodząc coroczną pamiątkę poświęcenia kościoła zdajemy sobie sprawę jak ważne ma on znaczenie dla życia całego zboru. Jest on przede wszystkim domem modlitwy i głoszenia ewangelii, jest miejscem intymnego spotkania człowieka wierzącego z Chrystusem podczas przyjmowania sakramentu. Kościół powinien być bezpiecznym schronieniem i miejscem wyciszenia. (...) Dla wszystkich przejeżdżających przez Ustroń, jest on znakiem obecności ewangelików w tym mieście, symbolem pokonywania przeszkód w wyznawaniu wiary, świadectwem wytrwałości podczas prześladowań i od kilkudziesięciu lat jest również kościołem – matką dla okolicznych kościołów, które powstały w sąsiednich dzielnicach i miejscowościach, tworząc samodzielne parafie. (...) Kościół ten jest także matką dla wielu utalentowanych ludzi, którzy potrafią nieść słowa ewangelii daleko poza Ustroń. Tak jak Bóg jest dla nas ojcem, Kościół ma być matką.*

Uroczystość upiększali śpiewem i muzyką wokalistka Magdalena Hudzieczek-Cieślar i Ustroński Chór Ewangelicki pod kierunkiem Pawła Branca, który również koncertował na placu kościelnym, gdzie akompaniowała śpiewom zbiorowym Diecezjalna Orkiestra Dęta. W tym miejscu kazanie wygłosił ks. Tomasz Bujok, proboszcz pomocniczy z Drogomyśla, który nawiązując do słów Biblii, gdy Bóg kazał Abrahamowi opuścić dotychczasowe miejsce i iść w nieznane, powiedział m.in.: *Nigdzie nie mamy miejsca stałego. Może dziś wydaje nam się, że tak wiele potrafimy, wiele się nauczyliśmy, jesteśmy prawie wszechpotężni. Ale ten sam tekst został wygłoszony również w maju 1945 r. we Wrocławiu, kiedy mieszkańcy wiedzieli, że muszą opuścić to miasto, które ukochali i choć wszędzie widzieli gruzy nadal je kochali. Mogli zabrać tylko tyle, ile unieśli w swoich rękach i gdzieś w nieznanym zacząć swoje życie na nowo. Myślę, że nie jesteśmy sobie tego w stanie wyobrazić. Nie wiemy jak potoczą się nasze losy, ale obyśmy nigdy nie musieli doświadczać takich przeżyć, że bylibyśmy zmuszeni opuścić miejsce, w którym żyjemy, które jest nam drogie. Nie mamy tu miejsca stałego, ale to dotyczy także śmierci. Kiedyś będziemy musieli opuścić ten świat, nie wiemy kiedy i w jakich okolicznościach, ale z pewnością to nastąpi. A zatem trzeba iść do Ziemi Obiecanej, do nowej ojczyzny. (...) Bóg chce nas prowadzić przez pustynię naszego życia. Musimy pamiętać, że Bóg nigdy nie opuszcza człowieka w trudnych sytuacjach, ale On też nie chce być opuszczonym przez człowieka.*

Na zakończenie proboszcz parafii ks. Piotr Wowry podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i przeprowadzenie Dni Jakubowych, pamiątki poświęcenia Kościoła oraz za prace porządkowe i pieczenie kołaczy. **Lidia Szkaradnik**

WIADOMOŚCI
z RATUSZA

O zarządach osiedli mówi burmistrz Przemysław Korcz

Niedawno odbyły się dwa zebrania wyborcze w ustrońskich osiedlach. Zgodnie z ich statutami zebranie wyborcze mieszkańców ma się odbyć do dwóch miesięcy od zakończenia kadencji poprzedniego zarządu.

Zarządy osiedli to jednostki pomocnicze rad miast i gmin, które dają mieszkańcom jeszcze jedną formę aktywności społecznej, umożliwiają wpływ na to, co dzieje się w najbliższej okolicy. Przewodniczący i członkowie zarządu przekazują radnemu ze swojej dzielnicy uwagi i wnioski mieszkańców, spotykają się z nimi na zebraniach. W naszym mieście przyjęły się też spotkania przewodniczących zarządów z burmistrzem. Odbywa się to raz na kwartał i służy omówieniu aktualnych spraw dzielnicy, a gdy są problemy, sprawą od razu może się zająć odpowiedni wydział w ratuszu. Zarząd m.in. formułuje zgodnie z kalendarium budżetowym i przedkłada radzie wnioski do budżetu miasta.

4 lipca prowadziłem zebranie w Lipowcu, na którym obecna była odpowiednia liczba mieszkańców, by przeprowadzić wybory. Zarząd Osiedla Ustroń Lipowiec działać będzie w całkiem nowym składzie, jego członkom gratuluję wyboru i życzę owocnej pracy.

Wysoka frekwencja była 11 lipca na zebraniu mieszkańców Polany. Tu również przeprowadzone zostały wybory, a w ich wyniku ukonstytuował się Zarząd Osiedla Ustroń Polana z dwiema nowymi członkiniami. Gratuluję i mam nadzieję, że dalsza współpraca będzie równie dobra, co dotychczas.

Właśnie na tym zebraniu w Polanie jeden z mieszkańców zapytał, po co w ogóle są te zarządy i zebrania i czy cokolwiek z nich wynika. Akurat miało być czytane sprawozdanie z czteroletniej działalności i okazało się, że na 56 wniosków do budżetu złożonych przez Zarząd Osiedla Ustroń Polana zrealizowano 26.

Na Polanie te 4 lata pracy widać, a już ruszają nowe inwestycje. Mamy podpisaną umowę na środki zewnętrzne, dzięki którym zrealizujemy program „Rewitalizacja zdegradowanej dzielnicy Jaszowiec". Nazwa nie jest za ładna, przyznaję, ale celowo taką nadaliśmy, bo na tego rodzaju cele można obecnie pozyskać środki. Dzięki wprowadzonym zmianom już w ramach tegorocznego budżetu przeznaczyliśmy na to 300 tys. zł, choć nie był to wydatek planowany. W ramach tego projektu zrewitalizowane zostaną ścieżki spacerowe, ustawione nowe ławeczki, latarnie, powstaną ekologiczne ścieżki edukacyjne. W dzielnicy Jaszowiec wybudowany zostanie Skate Park, ostatnio dołożyliśmy do środków na tę inwestycję drugie 150 tys. zł i jest już wyłoniony wykonawca.

Oczywiście Polana ma mnóstwo potrzeb. W każdej dzielnicy jest dużo do zrobienia i każda zgłasza wnioski do budżetu za sumę równą budżetowi inwestycyjnemu całego miasta. Dlatego trzeba wybierać, jakie inwestycje powinny być zrealizowane w danym roku, a które dopiero w kolejnych latach. W tych trudnych wyborach pomagają m.in. członkowie zarządów osiedli.

Spisała: **(mn)**

Puchary zwycięzcom wręczała zastępczyni burmistrza Dorota Fijak. Fot. K. Francuz

WSZYSTKO ZALEŻY OD TEGO... Z JAKĄ DZIEWCZYNĄ SIĘ ŁOWI!

(cd. ze str. 1)

Trwały one do godziny 12, a w międzyczasie do pasjonatów dołączyła również słoneczna pogoda. Następnie przyszedł czas na ważenie zdobyczy, a ta część wydarzenia dostarczyła wielu emocji. Ważenie zakończyło się pytaniem pani wiceburmistrz o to, co tak właściwie ma wpływ na ilość złowionych ryb, a w odpowiedzi usłyszeliśmy, że wszystko zależy od tego... z jaką dziewczyną się łowi! Przygotowano dyplomy oraz nagrody dla zwycięzców, a przed oficjalnym wręczeniem nagród wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do stołówki na smaczny posiłek. Tadeusz Podżorski wraz z pomocnikami zaserwował takie rarytasy jak domowy kotlet, ziemniaczki czy mizerię, co jeszcze bardziej umiliło dzień. Podczas obiadu zamieniłam z nim kilka słów i dowiedziałam się, że zawody organizowane są od lat, a on sam uczestniczy w życiu klubu wędkarskiego już 50 lat. Nie tylko pyszny posiłek wymagał ogromnego nakładu pracy ze strony organizatorów. Tegoroczna edycja stała pod sporym znakiem zapytania, ponieważ z powodu fali upałów w stawach brakowało wody, a rybom niezbędnego do życia tlenu. Ogrom pracy i determinacja sprawiły, że udało się dotrzeć „do źródeł" Młynówki i wpuścić do stawu wodę. Chociaż stan wody nadal jest o 1 metr za niski, zawody mogły odbyć się po raz kolejny, a łowisko zostało uratowane. O godzinie 12:30 rozpoczęło się wręczenie pucharów, dyplomów i nagród. 1 miejsce zdobyli Laura i Maciej Chlebowscy (4,205 kg), 2 miejsce Maria i Jan Szturcowie (4,110 kg), 3 miejsce Krystyna i Jan Śliwkowie (1,725 kg), 4 miejsce Urszula i Jerzy Peszyńscy (1,550 kg), 5 miejsce Grażyna i Józef Madziowie (1,520 kg). Zawody zakończyło pamiątkowe zdjęcie na tle stawu.

Karolina Francuz

Niektórych zdobyczy było tak wiele, że ledwo mieściły się w koszyku. Fot. K. Francuz

WSPOMNIENIE O ZDZISŁAWIE POKORNYM

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.
Wisława Szymborska

W przeciągu ponad trzech miesięcy odeszło z naszego środowiska trzech ważnych dla Ustronia mężczyzn, którzy wiele dla tego miasta znaczyli. Należeli przez jakiś czas do gremium włodarzy, a więc osób mających moc decydowania o niejednej poważnej sprawie, co miało bardzo ważny wpływ na rozwój miejscowości nie tylko jako uzdrowiska. Czyżby powiedzenie „do trzech razy sztuka" miało odzwierciedlenie również w układach służbowych?

Trzecim z kolei okazał się śp. Zdzisław POKORNY będący w latach 1984 – 88 XX w. radnym, a w skróconej kadencji 1988 – 90 pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej.

Urodził się 22 września 1935 r. w Bystrzycy nad Olzą jako syn Józefa i Zuzanny z domu Wałach. W 1957 r. ożenił się z Ryszardą Pustelnik, z którą miał dwóch synów – Krzysztofa i Piotra. Od siedmiu lat był wdowcem. Państwo Pokorni zostali szczęśliwymi dziadkami czterech wnucząt – Jakuba, Wiktorii, Olgi i Weroniki.

Zmarł nagle 10 lipca 2019 r. w swojej wilii przy ul. Spacerowej w wieku niespełna 84 lat.

Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Jabłonkowie. Następnie w 1956 r. ukończył Szkołę Felczerską przy Akademii Medycznej w Łodzi, co uprawniało go do świadczenia pomocy medycznej chorym. Kiedy leczył, stawiał bardzo celne diagnozy aplikując skuteczne lekarstwa, czego pozazdrościć mógłby mu niejeden wykwalifikowany lekarz. W latach 1968–73 studiował prawo administracyjne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, uzyskując tytuł magistra.

Karierę zawodową rozpoczął w latach 60. ubiegłego stulecia. Zatrudniono go w Przychodni Przyzakładowej „Kuźni Ustroń", równocześnie miał dyżury na pogotowiu. Później został kierownikiem administracyjnym Sanatorium Dziecięcego w Wiśle Głębcach, a następnie Powiatowej Przychodni Obwodowej z siedzibą w Ustroniu. W pierwszej połowie lat 70. powierzono mu kierownictwo Zakładu Przyrodoleczniczego, tzw. „Borowin" przy ul. Mickiewicza podległego pod Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Ustroń – Jastrzębie" z tymczasową siedzibą w Jastrzębiu Zdroju. Kiedy wymieniony zakład przeniesiono na Zawodzie, awansował na dyrektora ds. organizacyjno-administracyjnych, a po reorganizacji Uzdrowiska w 1999 r. na stanowisko zastępcy dyrektora, potem wiceprezesa Zarządu do zasłużonej emerytury w 2004 r. Po transformacji ustrojowej i wprowadzeniu samorządów, w latach 1994–98 powołano go na członka Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia i Lecznictwa Uzdrowiskowego. Przez całe życie aktywnie udzielał się jako członek Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W latach 1982–98 przez cztery kadencje był członkiem Rady i wiceprezesem Grupy Beskidzkiej GOPR, natomiast w międzyczasie tj. w latach 1990–98 został członkiem Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego GOPR. Po przejściu na emeryturę działał w ustrońskim Klubie Seniora. Miał wiele pasji. Kochał turystykę, podróże, te dalekie i te bliskie, szczególnie wycieczki piesze. Ulubionymi sportami były tenis i narciarstwo. Od kilkunastu lat śpiewał w chórze mieszanym „AVE" przy Parafii Rzymskokatolickiej św. Klemensa, bowiem śpiew stanowił dla niego odskocznię od problemów dnia codziennego. Ponadto lubił pisać, czego pokłosiem były okazjonalne, cenne artykuły jego pióra zamieszczone w „Pamiętnikach Ustrońskich", wydanych nakładem Towarzystwa Miłośników Ustronia. W nich przybliżał czytelnikom historie dziejów Ustronia oraz uzdrowiska i z tego tytułu można było nazwać go skarbnicą wiedzy. Za całokształt działalności otrzymał wiele wyróżnień: w 1977 r. najważniejsze miejskie – Honorowy Dyplom Uznania „Za zasługi dla Miasta Ustronia", srebrną i złotą odznakę GOPR „Za Zasługi dla Ratownictwa Górskiego", srebrną odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki", odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej", Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi oraz Złoty Medal „Za zasługi dla Obronności Kraju".

Zdzisław Pokorny należał do grona osób powszechnie znanych. Jego ojciec Józef miał wiele zasług w Ustroniu. Mandat radnego otrzymywał na kolejne kadencje w latach 1950–65. Jako działacz służby publicznej miał na swoim koncie wspaniałe inicjatywy i tę schedę prawdopodobnie odziedziczył syn Zdzisław. Życzliwość, dobroć, chęć niesienia pomocy innym, poczucie humoru to tylko niektóre pozytywne cechy charakteru, dzięki którym zyskał sobie uznanie i szacunek we wszystkich kręgach gdzie pracował czy działał. Nie zabiegał o zaszczyty, gdyż skromność wyniesiona z domu rodzinnego owocowała przez całe życie. Do końca interesował się tematami swojej małej ojczyzny, bo wieloletnie zaangażowanie w sprawy regionu nie mogły pozostać w jego egzystencji odłogiem. Znałam zmarłego właściwie od najmłodszych lat, a nawet w czasie sprawowania przez niego funkcji publicznych dane mi było przez pewien czas z nim współpracować. Jego rzeczowe i konkretne podejście do wszelkich kwestii miejskich miało swoje przełożenie w rzeczywistej realizacji powierzonych mu zadań. I tak zostanie zapamiętany przez mieszkańców, pozostawiając trwałe ślady na kartach historii Ustronia.

Ceremonia żałobna odbyła się 13 lipca br. w kościele p.w. św. Klemensa. Prowadziło ją dwóch duszpasterzy – ks. proboszcz Wiesław Bajger wraz z kapelanem szpitalnym ks. Janem Piszczanem, który w swoim kazaniu bardzo ciepło wyraził się o swoim parafianinie podkreślając, iż dyrektor Pokorny m.in. zainicjował powstanie kaplicy dla wiernych w budynku Uzdrowiska. Wzruszająco pożegnał bohatera wspomnienia burmistrz miasta, Przemysław Korcz, przedstawiając jego najważniejsze dokonania urozmaicone osobistymi dygresjami. Uroczystość uświetnił swoim występem chór „AVE" pod kierunkiem Alicji Kaczmarek -Adamczyk. Długi kondukt pogrzebowy na czele z pocztem sztandarowym „Grupy Beskidzkiej" i kolegów GOPR-owców, z udziałem najbliższej rodziny, przedstawicieli oficjalnych delegacji, radnych i pracowników samorządowych, współpracowników Uzdrowiska, sąsiadów, przyjaciół i znajomych odprowadził swojego krajana na miejsce wiecznego spoczynku – cmentarz katolicki, gdzie spoczął w grobie rodzinnym. Towarzyszące tak licznie osoby oddały ostatni hołd jego pamięci. Niechaj odpoczywa w pokoju, a daleki, cudny kraj, o którym mówią piękne chrześcijańskie pieśni, niech stanie się jego nowym ojcowskim domem – darem Ojca niebieskiego….

Elżbieta Sikora

Organizatorzy i wykonawcy koncertu. **Fot. L. Szkaradnik**

NIE MOŻEMY NIE MÓWIĆ

Beskidzkie Stowarzyszenie Biblijne, które ma swoją siedzibę w Bażanowicach, przy ul. Stalmacha wybrało sobie po raz czwarty naszą scenę na rynku, by urządzić tu koncert chrześcijański pt. „Przewodnik cuda czyniący", co nastąpiło w piątek 19 lipca. Program składał się z pieśni religijnych, zachęty do osobistego poznawania Słowa Bożego oraz pouczających świadectw ludzi, którzy doświadczyli realnej pomocy od Boga. Wspólnota powstała w 2000 r. i liczy około stu aktywnych osób, a jej założycielem i pastorem jest brat Jacek Wałach, mieszkaniec Ustronia. Powiedział on: *Celem naszego bytu tutaj jest postać Jezusa Chrystusa, którego pragniemy przedstawić w naszym codziennym życiu. Temat przewodni tego koncertu „Przewodnik cuda czyniący" to Bóg, przeniesiony z historii do czasu teraźniejszego i o tym chcemy tu zaświadczyć. Osoby, które tutaj grają i śpiewają mają wykształcenie muzyczne i robią to z miłości do Boga. Ważna dla nas jest też praca misyjna na wszystkich kontynentach. Tłumaczymy literaturę chrześcijańską i wysyłamy bezpłatnie do wielu krajów. Ja byłem w około 40 krajach, w tym roku była to Papua Nowa Gwinea, wcześniej Egipt, Kenia, Uganda, Sri Lanka. Skupiam się na krajach trzeciego świata, bo tam żyją ludzie, którzy nic nie słyszeli o Jezusie. Moje świadectwo jest takie, że chociaż byłem wychowany w wierze chrześcijańskiej, do osiemnastego roku życia nie miałem doświadczenia z Bogiem. Byłem człowiekiem religijnym, ale to nie przedstawiało się w taki sposób godny. Miałem świadomość wewnętrznej pustki, która towarzyszyła mi na co dzień i przygniatała mnie bardzo. Dopiero w 1989 r. doświadczyłem wewnętrznej przemiany. Ktoś zaprosił mnie na takie spotkanie, jakie mamy dzisiaj i dlatego to robimy, bo wiemy, że to ma sens.*

Lidia Szkaradnik

KOLEJNY KONCERT

W niedzielne popołudnie 14 lipca w kościele katolickim na Zawodziu po raz kolejny zorganizowano koncert w ramach Festiwalu Ekumenicznego. W tym roku wystąpił uznany i wielokrotnie nagradzany chór mieszany Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Strumieniu o stuletnich tradycjach, a zaprezentowało się 19 młodych wokalistów pod kierunkiem Anny Czerwińskiej. Przybyło sporo kuracjuszy, a także mieszkańcy Ustronia. Wśród słuchaczy znaleźli się: ks. Tadeusz Serwotka, ks. Wiesław Bajger, ks. Michał Matuszek, przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik i prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Łukasz Sitek.

Lidia Szkaradnik

EDUKACJA
NA KIERUNKACH MEDYCZNYCH W CIESZYNIE!

Publiczne Studium Medyczne (PSM) jako szkoła bezpłatna funkcjonuje w Cieszynie od 01.09.2013 w Szkole Organizacji i Zarządzania.

Nauka jest bezpłatna przez cały cykl kształcenia, co stwarza szanse na podniesienie kwalifikacji czy zdobycie nowych, wszystkim osobom zainteresowanym. Kształcenie odbywa się w systemie zaocznym, stacjonarnym i dziennym i trwa 1 rok, 2 lata lub 2,5 roku w zależności od kierunku. Nauka w szkole kończy się egzaminem państwowym potwierdzającym kwalifikacje zawodowe i uzyskaniem dyplomu w danym zawodzie. Zdawalność absolwentów w Publicznym Studium Medycznym wynosi 100%. Absolwenci otrzymują dyplom w danym zawodzie oraz certyfikat w języku polskim i angielskim, uprawniający do pracy w krajach Unii Europejskiej.

Bogata oferta kształcenia uwzględnia preferencje przyszłych słuchaczy i pracodawców. Słuchacze mogą zdobywać nowe kwalifikacje w zawodach medyczno-społecznych tj.:

- opiekun medyczny,
- opiekunka dziecięca,
- terapeuta zajęciowy,
- asystentka stomatologiczna,
- higienistka stomatologiczna,
- asystent osoby niepełnosprawnej,
- opiekunka środowiskowa,
- opiekun w domu pomocy społecznej,
- technik masażysta,
- technik farmaceutyczny,
- technik sterylizacji medycznej,
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy,
- technik ochrony fizycznej osób i mienia.

Publiczne Studium Medyczne jest jedyną publiczną i bezpłatną szkołą na terenie powiatu cieszyńskiego.

Szczegóły na www.soiz.pl lub pod nr telefonu: 33 851 46 88

Mundurowi zaproszeni na scenę zasalutowali generałowi. Fot. K. Francuz

Raz czasy są lepsze, raz gorsze. A Military Festival jest zawsze.

W sobotnie popołudnie w Ustroniu rozpoczął się jubileuszowy Ustroń Military Festival. Od godziny 13 w parku wokół Amfiteatru prezentowały się stoiska promocyjne jednostek wojskowych. Sprzęt i uzbrojenie, laserowa strzelnica, survival, pojazdy wojskowe i umundurowanie to jedne z atrakcji, które czekały na zainteresowanych. Oczywiście, nie zabrakło również chętnych do rozmowy mundurowych z wielu znakomitych jednostek, takich jak Wojska Specjalne, 6. Brygada Powietrznodesantowa, 13. Brygada Obrony Terytorialnej, 10. Opolska Brygada Logistyczna, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego – Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, RC Tank, Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych. Przyjechali oni do naszego miasta, aby dzielić się swoją wiedzą z zainteresowanymi i wspierać dziesiątą już edycję festiwalu. O godzinie 16.30 na rynku rozpoczęli swój minirecital Pipes&Drums z Częstochowy. Rynek był pełen widzów, którzy z zaciekawieniem oglądali występ jedynej w Polsce orkiestry wykonującej tradycyjną szkocką muzykę na Wielkich Dudach Szkockich.

Potem kobiety i mężczyźni w kraciastych spódnicach poprowadzili widzów w korowodzie do amfiteatru, gdzie otworzyli część konkursową festiwalu. Po nich na scenie pojawił się ojciec festiwalu Tadeusz Dytko, który przywitał gości i podziękował za wsparcie. Następnie zaprosił generała Mieczysława Bieńka, który służył w Siłach Zbrojnych RP przez 45 lat. Przez te lata pełnił funkcję między innymi szefa grupy dowodzenia w PKW Syria, szefa logistyki w Polskiej Misji Pokojowej ONZ w Saharze Zachodniej, dowódcy Brygady Nordycko-Polskiej SFOR w Bośni i Hercegowinie, dowódcy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe/PKW Irak, doradcy Ministra Obrony Narodowej Afganistanu i prestiżowe stanowisko Zastępcy Dowódcy Strategicznego NATO. Generał powiedział o tym, jak ważne jest docieranie do świadomości społecznej w zakresie wojska i służb mundurowych, a sam festiwal określił jako „hołd dla tych wszystkich, którzy decydują się iść tą drogą". Obok niego na scenie stanął Burmistrz Miasta Przemysław Korcz, który wyraził swoją wdzięczność i podziw dla organizatorów, przywitał gości honorowych, a także zaznaczył, że „czasy są raz lepsze, raz gorsze. A Military Festival jest zawsze". Po oficjalnym przywitaniu sponsorów, gości i przyjaciół festiwalu przyszedł czas na główną atrakcję, czyli konkurs piosenki żołnierskiej z jury w składzie: Sylwester Targosz-Szalonek, Urszula Stefiszyn, Wojciech Gracz, Barbara Nawrotek-Żmijewska. 7 zespołów i 6 solistów zaprezentowało utwory patriotyczne, a słowa utworów, takie jak „hałas wojny zastąpmy dialogiem" czy „niepodległa, niepokorna" niosły się w rytmie wzniosłych melodii. Oprócz koncertu repertuar imprezy wzbogacili swoim występem tenor Sylwester Targosz-Szalonek, zespół San Quentin i Kendo Gen Ryoku z pokazem walki starożytnych Samurajów. Wyróżnienia otrzymali Kinga Rutkowska z Klubu Dowództwa Operacyjnego RSZ w Warszawie, Julia Janik z Brzeska, Lucyna Wodzyńska z klubu 44 Bazy Lotnictwa Morskiego w Siemianowicach i Zespół WILAW z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Nagrodę Dyrektora Festiwalu Tadeusza Dytki otrzymała Julia Janik z Brzeska, Nagrodę Dyrektora Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej cz.p.o. płk. Szczepana Głuszczaka otrzymała Agnieszka Lepa z Klubu 11 Mazurskiego Pułku Artylerii w Węgorzewie, Nagrodę Dyrektora Festiwalu, kierownika Wydziału Kultury WCEO Jolanty Wojaś-Zapory otrzymał zespół SONOS CORDE z Klubu 11 Mazurskiego Pułku Artylerii w Węgorzewi. Nagrodę specjalną Prezesa Fundacji Operetka Śląska Sylwestra Targosz-Szalonka zdobyła Klaudia Kamińska z Klubu 3 Floty Okrętów w Gdyni. Nagrody Specjalne Wojskowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie Macieja Podczaskiego: Damian Śliwiński z Klubu 18 Białostockiego Pułku Rozpoznawczego, duet Kinga i Aneta z Klubu Dowództwa Operacyjnego RS2 w Warszawie i kapitan Józef Piecek z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. **Karolina Francuz**

Stoiska jednostek interesowały wielu dorosłych... Fot. K. Francuz

... a z pojazdów wojskowych uśmiechali się najmłodsi. Fot. K. Francuz

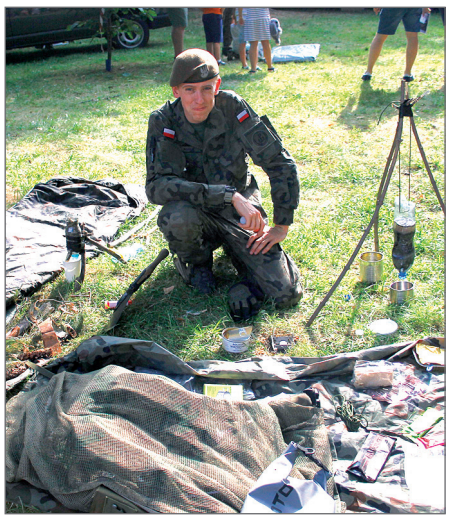

Pokaz survivalu przygotowywał na każdą ewentualność. Fot. K. Francuz

Czym wytępić pszczoły, koty i ptaki,

czyli zaskakujące oczekiwania wobec „Flory”

Sklep Ogrodniczy „Flora”, zlokalizowany w sąsiedztwie targowiska jest jedynym punktem handlowym w centrum miasta, który przez cały rok sprzedaje nasiona roślin, sadzonki, krzewy owocowe i ozdobne, nawozy naturalne i sztuczne, środki ochrony oraz szeroki asortyment sprzętu potrzebnego każdemu uprawiającemu ziemię. Klienci nieraz proszą o poradę i pomoc, aby dokonać właściwego zakupu, bo przecież niełatwo się odnaleźć w tej zróżnicowanej ofercie, liczącej około 1500 pozycji.

Bieżący rok jest wyjątkowo trudny dla wszystkich hodowców, gdyż deszczowy, zimny maj, a obecnie długotrwała susza i nadmierne upały bardzo utrudniają uprawę roślin. Zauważa się też więcej niż w poprzednich latach szkodników i chorób, które niszczą zbiory. W sklepie i na podwórzu cały czas przewija się sporo oglądających i wybierających towar. Klientów sprawnie i ze znawstwem obsługują od wielu lat dwie pracownice Grażyna Drózd i Alina Cieślar, nad wzorową działalnością czuwają właściciele Renata i Janusz Czyżowie, a w sezonie letnim dodatkowo zatrudnione są Halina Kocoń, Aleksandra Kocoń i Katarzyna Molin. Jest to konieczne, bo do sklepu przylega spory teren z sadzonkami, krzewami owocowymi i ozdobnymi oraz wielkim wyborem nawozów, doniczek i różnych sprzętów potrzebnych ogrodnikom. A jeśli ktoś zgłasza jakieś nietypowe zapotrzebowanie na towar, którego nie ma na miejscu, istnieje możliwość jego sprowadzenia. Zainteresowani zakupami są nie tylko mieszkańcy Ustronia i sąsiednich miejscowości, lecz również przyjezdni. Często przychodzą wczasowicze, którzy nie mogą u siebie znaleźć jakichś towarów i chwalą dobre zaopatrzenie, wracając do domu robią tu zakupy, a czasem zdarzają się klienci nawet zza granicy, z Czech czy Niemiec.

Bardzo dużo osób przychodzi po określone nasiona, rozsadę i środki ochrony roślin, ale nieraz ktoś przynosi część chorej rośliny i obsługująca najpierw fachowym okiem stara się rozpoznać jaka to choroba, czy szkodniki ją zaatakowały, a potem proponuje różne preparaty. Duży asortyment zadowala wielu klientów, ale nieraz powoduje, że dokonanie wyboru jest trudne. Bo jak tu się zdecydować, którą doniczkę kupić, skoro jest ich w różnej wielkości, kolorze i wzorze kilkadziesiąt więc czasem po długim namyśle określony przedmiot zostaje zakupiony, a na drugi dzień wymieniony. Takich przypadków jest na szczęście mało. Zdarzają się też wyjątkowi esteci którzy z pedanterią, wręcz desperacją pragną wypielęgnować i uporządkować otoczenie swego domu, aby wszyscy dokoła podziwiali i zazdrościli. Pewien pan chciał nabyć środki na różne szkodniki w swym pięknym, wprost sterylnym ogrodzie, by wytępić mszyce, czy pająki na roślinach, więc sprzedano mu stosowne preparaty. Wreszcie postanowił wytępić pszczoły, które z rzadka też się u niego pojawiają. Tego oczekiwania nie spełniono, a jedynie uzyskał on informację, że pszczoły są nad wyraz pożytecznymi owadami, zapylającymi rośliny i należy je chronić, bo przecież jest ich coraz mniej, a degraduje je zanieczyszczone środowisko naturalne. Były też osoby chcące wytruć ptaki lub koty, bo są wielbiciele tych zwierząt, ale też przeciwnicy i takim nie sposób pomóc.

Pani Grażyna zapytana o najczęstsze problemy klientów w tym roku powiedziała: Plagą są ślimaki, na które sklep oferuje kilka środków naturalnych np. żel tworzący barierę dla nich, pułapki które je wyłapują i całą gamę różnych preparatów. Od zeszłego roku w naszym powiecie pojawiła się ćma bukszpanowa, niszcząca w bardzo szybkim tempie te krzaki i na nie też oferujemy skuteczne specyfiki. Jak zawsze, pomidory atakowane są przez zarazę ziemniaka i we wczesnym stadium można zapobiegać rozwojowi tego grzyba poprzez stosowanie stymulatorów wzrostu oraz preparaty tworzące na roślinach naturalną barierę dla grzybów chorobotwórczych. W zwiększeniu plonowania pomidorów możemy pomóc stosując środki wabiące pszczoły oraz nawozy mikroelementowe poprawiające zawiązywanie owoców i rozwój zawiązków. Choroby nie omijają też królowej naszych ogrodów – róży, atakowanej początkowo przez mszyce, skoczka różanego a teraz przez czarną plamistość oraz mączniaka prawdziwego. Musimy zacząć ochronę we wczesnym stadium rozwojowym, przed wystąpieniem widocznych już objawów choroby, bo późniejszy oprysk często nie przynosi spodziewanych efektów. Producenci, aby obniżyć ilość zabiegów na roślinie oferują preparat 2w1, łącząc tym samym oprysk owadobójczy z grzybobójczym. Coraz więcej też mamy w sprzedaży już gotowych preparatów do oprysku. Stare metody walki z chorobami roślin wróciły do łask i zostały teraz wykorzystane przez producentów. Mamy więc preparaty z pokrzyw, skrzypu polnego, czosnku z dodatkiem szarego mydła.

„Flora” jest zlokalizowana w atrakcyjnym miejscu, przy głównej ulicy, pomiędzy rynkiem a targowiskiem i sklepami, gdzie jest sporo miejsc parkingowych, więc każdy zainteresowany z łatwością do niej trafi. A jest odwiedzana nie tyko przez rolników, czy działkowców, ale też miłośników kwiatów domowych, które trzeba zaopatrzyć w odpowiednią ziemię, odżywkę czy doniczkę, a w razie choroby czy zaatakowania przez szkodnika dobrać skuteczny środek ochrony. Odwiedzający sklep są zawsze obsługiwani sprawnie i ze znawstwem, choć każdy klient przychodzi z innym problemem, to wszystkim trzeba pomóc i zaspokoić ich różnorodne oczekiwania.

Tekst i foto: **Lidia Szkaradnik**

RAPORT O STANIE MIASTA USTROŃ W ROKU 2018

(cd. z poprzedniego numeru)

POMOC SPOŁECZNA W ROKU 2018

Do zadań własnych realizowanych przez gminę Ustroń w roku 2018 z zakresu pomocy społecznej należały między innymi: udzielenie schronienia, zapewnienie posiłku oraz niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym, przyznawanie i wypłacanie zasiłków okresowych, przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych, przyznawanie i wypłacanie zasiłków specjalnych celowych, przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych, przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego, organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych w miejscu zamieszkania, kierowanie do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca gminy, prowadzenie i zapewnienie miejsc w mieszkaniach chronionych, dożywianie dzieci, sprawienie pogrzebu, praca socjalna, utworzenie i utrzymanie ośrodka pomocy społecznej, opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne określonych w przepisach o powszechnym ubezpieczeniu w NFZ.

Zadania zlecone gminie obejmowały: przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków związanych z klęską żywiołową lub ekologiczną, organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi, przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych, a także udzielenie schronienia, posiłku oraz niezbędnego ubrania cudzoziemcom, realizacje zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej, mających na celu ochronę poziomu życia osób, rodzin i grup społecznych oraz rozwój specjalistycznego wsparcia, wypłacanie wynagrodzenia za sprawowanie funkcji opiekuna prawnego.

W 2018 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydał na świadczenia z pomocy społecznej w ramach zadań własnych 1.136.362 zł, świadczenia z tytułu realizacji świadczeń rodzinnych w ramach zadań zleconych 3.125.635 zł, świadczenia z tytułu funduszu alimentacyjnego w ramach zadań zleconych 364.000 zł, świadczenia wychowawcze (500+) w ramach zadań zleconych 8.305.745 zł, świadczenie „Dobry start" (300+) w ramach zadań zleconych 495.750 zł oraz na realizację Pieczy Zastępczej w ramach zadań własnych 306.686 zł i pomoc materialną dla uczniów o charakterze socjalnym (stypendia) w ramach zadań własnych 9.523 zł.

Z zadań własnych opłacono i zrealizowano świadczenia na łączną kwotę 1.136.362 zł. W ramach powyższej kwoty przyznano zasiłki celowe na łączną kwotę 73.814 zł z przeznaczeniem na: zakup żywności, lekarstw, opału, odzieży, artykułów szkolnych, pokrycie kosztów energii elektrycznej, gazu i wody, remontu mieszkania, udzielono schronienia 5 osobom, sprawiono 3 pogrzeby, wypłacono 468 zasiłków stałych na kwotę 246.215 zł dla 47 osób, opłacono 456 składek na ubezpieczenie zdrowotne na kwotę 21.542 zł oraz wypłacono 237 zasiłków okresowych na kwotę 98.674 zł dla 54 rodzin.

Rządowy program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" pozwalał na objęcie wsparciem rodziny, których dochód przekracza ustawowe kryteria dochodowe jednak nie więcej niż o 50%. W ramach zadania wydano 11.686 posiłków dla 125 dzieci na kwotę 45.355 zł.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu zapewnił opiekę 132 osobom w formie usług opiekuńczych ze względu na potrzebę wsparcia ich w zaspakajaniu podstawowych potrzeb bytowych. Na podstawie wydanych decyzji realizacją tych usług zajmował się Miejski Dom Spokojnej Starości w Ustroniu. W przypadkach osób wymagających całodobowej opieki, które nie mogą samodzielnie funkcjonować, a którym pomoc w formie usług opiekuńczych nie wystarczała, przysługiwało prawo do umieszczenia w Domu Pomocy Społecznej. Do Domów Pomocy Społecznej skierowano 18 osób ponadto pokryto koszty pobytu 31 osób w Domach Pomocy Społecznej w kwocie: 622.989 zł. Wpłaty od rodzin zobowiązanych do dopłat za pobyt w DPS wyniosły 125.333 zł, co oznacza, że gmina wydała na to zadanie 497.656 zł.

OŚWIATA W ROKU 2018

Na terenie gminy Ustroń działa 6 przedszkoli publicznych, 1 niepubliczne przedszkole „Chatka Puchatka", 5 szkół podstawowych w tym SP-3 z Oddziałami Przedszkolnymi (oddziały przedszkolne dla potrzeb Ustronia-Polany), 2 gimnazja publiczne oraz 1 gimnazjum niepubliczne w Zespole Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Nazwa placówki	Ilość dzieci	Ilość oddziałów
Przedszkole Publiczne nr 1	63	3
Przedszkole Publiczne nr 2	63	3
Przedszkole Publiczne nr 4	95	4
Przedszkole Publiczne nr 5	41	2
Przedszkole Publiczne nr 6	95	4
Przedszkole Publiczne nr 7	122	5
Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka"	70	5

Nazwa placówki	Ilość uczniów	Ilość oddziałów
Szkoła Podstawowa nr 1	329	16
Szkoła Podstawowa nr 2	425	21
Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi	88 49	7 2
Szkoła Podstawowa nr 5	98	7
Szkoła Podstawowa nr 6	227	11 (w tym 2 integracyjne)

Nazwa placówki	Ilość uczniów	Ilość oddziałów
Gimnazjum nr 1	138	6
Gimnazjum nr 2	136	6
Szkoła Podstawowa dla Dorosłych ZDZ	4	1

cdn

BIBLIOTEKA POLECA:

Alesha Dixon „Błyskawica. Niezwyczajna dziewczyna"

Elektryzująca, pełna akcji i dobrego humoru pierwsza część serii książek autorstwa topowej brytyjskiej jurorki telewizyjnej. Dziesięcioletnia Aurora Błysk jest całkowicie normalna. Nie charakteryzuje jej nic specjalnego. Nawet porządnej gwiazdy nie jest w stanie zrobić. Aż do dnia, w którym widzi, jak jakiś łobuz czepia się jej siostry i ciach – nieoczekiwanie iskry zaczynają się sypać! Na serio prawdziwe promienie światła strzelają z palców Aurory. O co w tym chodzi!? Nastał odpowiedni moment, by rodzice Aurory co nieco jej wyjaśnili. Kiedy dowiaduje się, że jej mama – o sensacjo! – jest tajną superbohaterką, czas, by Aurora dołączyła do krucjaty przeciwko kryminalnemu światu… Czy Aurorze uda się pogodzić treningi nowej mocy ze szkołą i czy uda się jej to wszystko zachować w tajemnicy przed przyjaciółmi?

Weronika Kurosz „Faro ze Słonecznej Zatoki"

Wbrew pozorom nie wszystkie flamingi są dokładnie takie same i wcale nie rodzą się różowe lub czerwone. Mały Faro usiłuje to zrozumieć. A także dowiedzieć się, dlaczego – chociaż jego krewniacy nie lubią samotności, koniecznie potrzebują towarzystwa – wcale nie zawsze są dla siebie mili. Często widzą tylko czubek własnego dzioba. Faro szuka odpowiedzi, aż tu pewnego dnia woda zaczyna wyrzucać na brzeg dziwne przedmioty, a w powietrzu wisi katastrofa… Jeśli flamingi chcą przeżyć, muszą się zmienić. Czy pomoże im to, że mieszkają w najpiękniejszym miejscu na ziemi? I co im zagraża? Stado krokodyli? Jaguarów? A jeśli to coś potężniejszego niż dzikie bestie…?

Po naszymu...

Haniczkóm, Hanusióm i Annóm, kiere łobchodzóm miano 26 lipca

Nie zabyjcie ludkowie ło mianie Hanki,
pieknie powinszować jim przeca trzeba,
dyć to sóm gryfne i robotne babki,
tóż niech jim Pón Bóczek przichyli nieba.
Coby zdrowe i żwawe dycki były,
a do codziynnej harówy miały doś siły.
Nó i szykownych wszyckich dómowników,
dyć śnimi utropy nieroz je bez liku.
Żyjcie aspóń do setki kochane Haniczki,
życzymy Wóm na kożdy dziyń radości,
zdrowiczka i serdecznych uczuć,
wszelijakich słodyczy i wiesiołości.

Jozef z dziedziny

WIELOPOKOLENIOWE SPOTKANIA Z RĘKODZIEŁEM

W miniony czwartek odbyło się spotkanie warsztatowe realizowane przez STOWARZYSZENIE LIPOWIEC w ramach projektu PRZYRODA I MY, sfinansowane ze środków programu „Działaj Lokalnie", Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, a który na terenie naszego powiatu koordynowany jest przez Stowarzyszenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej.

Warsztaty odbyły się w Nierodzimiu w Ośrodku Wychowawczo-Rehabilitacyjnym „Święta Rodzina" prowadzonym przez śląski Caritas. Na spotkaniu zebrała się ponad dwudziestoosobowa grupa. Mistrzyni rękodzieła Bogusia Lazar najpierw opowiedziała o różnych technika rękodzielniczych, równocześnie prezentując pięknie wykonane przez siebie rzeczy. Następnie pod czujnym okiem instruktorki najmłodsi uczyli się posługiwać szydełkiem i zrobili własnoręcznie drobne ozdoby. Spotkanie urozmaicali seniorzy radami i wspomnieniami z młodych lat, żałowali, „że oczy już nie te" i nie mogą się dołączyć.

Zapraszamy wszystkich chętnych na następne spotkanie 22 sierpnia, godzina 10.00 do 12.00. Wstęp wolny!

Stowarzyszenie Lipowiec

W dawnym USTRONIU

Tym razem prezentuję zupełnie nieznane zdjęcie, liczące sobie ponad 100 lat, pozyskane cudem ze starej kliszy szklanej. Przedstawia ono niezwykłą, zapomnianą już budowlę, która znajdowała się w dolnym Ustroniu w okolicy skrzyżowania dzisiejszych ulic Daszyńskiego i Kuźniczej. Na razie nie zdradzę, jak się nazywała i jaka była jej historia. Jan Wantuła opisywał ją w ten sposób: „Pierwsza gwoździarnia była w miejscu, gdzie istniała stara budowla drewniana (…), nieopodal miejsca, gdzie dziś jest mostek betonowy przez Młynówkę, w stronę mostu przez Wisłę, poniżej dzisiejszej fabryki wyrobu żelaza. Więcej o rzeczonym obiekcie oraz o tym, jak bardzo zmieniły się okolice dolnego Ustronia wokół dawnej Kuźni, można będzie przeczytać w Kalendarzu Ustrońskim na 2020 r.

Alicja Michałek

BLIŻEJ NATURY

RYJKOWCE

Jeśli ktoś śledzi – nawet i pobieżnie – cykl „Bliżej natury”, zapewne zauważył, że regularnie przedstawiam w nim różne stworzenia, z którymi mam na ogół nieprzyjemność zapoznać się we własnym ogrodzie. Najczęściej są to zwierzęta, które bynajmniej do ogrodu nie zapraszam. Ot, wpraszają się same, wpadają zwykle z dłuższą (zazwyczaj zdecydowanie nazbyt długą) wizytą i nie oczekując ode mniej jakiegoś specjalnego zaangażowania jako gospodarza, same częstują się wedle przysłowia „czym chata bogata”, degustując w zasadzie każdą pieczołowicie i w pocie czoła (o zaangażowaniu finansowym nie wspominając!) posadzoną i pielęgnowaną roślinkę. Kusi mnie nazwać całą tę czeradę fruwających, biegających, skaczących i pełzających stworzeń w sposób najoczywistszy: szkodnikami. Jeśli bowiem uważnie wczytać się w jakąkolwiek definicję tego słowa, to w zasadzie wszystko się zgadza. Szkodnikami przecież (w kontekście przyrodniczym, oczywiście) określamy każde stworzenie, które pojawia się tam, gdzie nie jest pożądane i powoduje straty w uprawach rolnych, leśnych bądź ogrodowych, niszczy przechowywaną żywność, ale również budynki, księgozbiory czy kolekcje muzealne. Tyle tylko, że moje przyrodnicze sumienie burzy się przeciwko takiemu podziałowi żywego świata – wedle człowieczego widzi mi się, a po prawdzie to wyłącznie z punktu widzenia zysków i strat, jakie dany gatunek przynosi człowiekowi. Żadne stworzenia nie jest temu winne, że jego widok, a jeszcze bardziej widok efektów konsumpcji czy innej jego życiowej aktywności wywołuje w nas czasem zdenerwowanie, czasem wściekłość, ale bodaj zawsze żądzę mordu (co objawia się sięganiem po różnorakie śmiertelne dla tychże zwierząt środki i preparaty). Termin „szkodnik” ma swe źródło w naszym egoistycznym i antropocentrycznym podejściu do przyrody i zachodzących w niej zjawisk i procesów. W przyrodzie nie ma przecież szkodników, są tylko gatunki, które potrafią wykorzystać każdą nadażającą się okazję, aby szybko i sprawnie napełnić swe brzuchy oraz skutecznie rozmnożyć się, wydając na świat jak najliczniejsze potomstwo.

Jakkolwiek ustrzegam się przed używaniem słowa „szkodnik”, to jak każdy właściciel domu i ogrodu staram się ze wszelkich sił, korzystając z całej palety różnych środków i narzędzi uchronić swój dobytek i dorobek. Zauważyłem jednak, że mam przy tym bardzo zróżnicowane podejście do stworzeń powodujących w mym dobytku całkiem wymierne, tak ekonomicznie, jak i emocjonalne straty. Takie na przykład mszyce i rośliniarki tępię bezlitośnie, podobnie jak wspomnianą ostatnio na łamach Ustrońskiej ćmę bukszpanową. Nornice wszelkimi dostępnymi środkami próbuję zniechęcić do nazbyt częstego i licznego odwiedzania ogrodu, mając przy tym świadomość, że dla niektórych spośród tych myszopodobnych ssaków może oznaczać to koniec ich żywota lub przynajmniej kłopoty zdrowotne. Ale już taki kret – chociaż ostatnio zrył bardzo dokładnie ledwo co urządzoną rabatę – jakoś żądzy krwi we mnie nie wzbudził, a przez przypadek złapany, zachował życie, a jedynie został delikatnie wyeksmitowany na sporą od mego ogrodu odległość. Co więcej, sam łapię się na tym, że całkiem sporą grupę stworzeń, mimo spełniania przez nie wszelkich definicyjnych znamion szkodników, z pewną dozą sympatii obserwuję i podglądam. Do nich należą choćby tytułowe ryjkowce.

Jest to ogromnie bogata w gatunki grupa chrząszczy (opisano i nazwano dotąd jakieś 70 tysięcy gatunków ryjkowców, ale znawcy twierdzą, że może być ich nawet i dwukrotnie więcej; w naszym kraju występuje blisko 900 gatunków tych owadów), bardzo zróżnicowana pod względem wielkości (od 2,5 do nawet 50 milimetrów długości ciała) i kształtu, ale mająca co najmniej dwie wspólne cechy. Po pierwsze tak dorosłe, jak i larwy są w zdecydowanej większości tak zwanymi fitofagami, czyli po prostu obżerają się w zasadzie wszystkimi gatunkami roślin i w oczywisty sposób wiele z nich podpada pod przytoczoną powyżej definicję „szkodnika” (choćby taki znany przynajmniej z nazwy wołek zbożowy). Drugą natomiast wspólną cechą ryjkowców – od której wzięła się nazwa całej rodziny (dla entomologów-purystów: nadrodziny) – jest głowa wyciągnięta w krótszy lub dłuższy, ba, często baaardzo dłuuugi ryjek, na którego końcu znajduje się nad wyraz sprawny i żarłoczny aparat gębowy „typu gryzącego”.

Ryjek nadaje wielu ryjkowcom nieco komiczny, a wedle mej oceny i gustu wręcz sympatię budzący wygląd. Proszę tylko rzucić okiem na zamieszczone „po sąsiedzku” zdjęcia. Trudno nie uśmiechnąć się na widok „prężącego muskuły” ryjkowca (fot. 1), chociaż skutki masowego żerowania naliściaków na liściach brzozy mogą budzić co najmniej niepokój (fot. 2). Największy nasz krajowy ryjkowiec – rozpucz lepiężnikowiec (fot. 3) – wygląda całkiem imponująco, a słonik żołądziowiec (fot. 4), z ogromnymi oczami oraz długaśnym ryjkiem wygląda wręcz prześmiesznie, nieprawdaż?

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

„Mali ustroniacy na wakacjach”

Co nasi milusińscy robią...
Moi na plaży Bałtyku muszelki dla dziadka Michała łowią – pod nadzorem ratownika, a jakże. Co prawda po 20 latach mieszkania w Ustroniu wyprowadziliśmy się na chwilę do Krakowa, ale zaraz do Was wracamy... jeśli tylko nowy posiadacz splajtuje i wystawi nasz dom na sprzedaż zaraz odkupimy, bo tęsknimy za Ustroniem.

Wakacje to świetna okazja do spędzania czasu na świeżym powietrzu, a tym samym odkrywania najróżniejszych zakątków naszego pięknego miasta. Na zdjęciu Piotrek, okolice Ustronia Lipowca. Gabriela Kras

WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

Tegoroczny dwutygodniowy cykl warsztatów związany był z emocjami. Podczas zajęć przeplatanych nauką i zabawą dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o uczuciach, które nami kierują, jak i sposobach radzenia sobie z nimi. Warsztaty prowadzone były stacjonarnie w Czytelni Biblioteki, gdzie korzystaliśmy z bogato zaopatrzonego księgozbioru. Serdecznie dziękujemy sponsorom, którzy wspomogli nasze zajęcia: Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu, Cukiernia Wiślanka, Muzeum Ustrońskie, Pizzeria Capri 2, Naturalnie Lodowaci, Ciuchcia Ustrońska. **A.Ł.**

LATO Z KSIĄŻKĄ

26 LIPCA PIĄTEK

12.00 - 20.00	Kiermasz książek
12.00 - 20. 00	Animacje dla dzieci
16.00 - 17.00	Spotkanie z Piotrem Semką - Lata PRL-u oczami Semki
17.00 - 18.00	Spotkanie z Zuzanną i Patrykiem Szulc - Świadek koronny
18.00 - 19.00	Spotkanie z Krystyną Mazurówną - Barwnie o facetach!
19.00 - 20.00	Spotkanie z Iloną Felicjańską - Klucz do szczęścia
20.00	Wakacyjne kino plenerowe

27 LIPCA SOBOTA

10.00 - 20.00	Kiermasz książki
10.00 - 20.00	Animacje dla dzieci
14.00 - 15.00	Pan Pierdziołka - Spotkanie z kultowym bohaterem dla najmłodszych czytelników
16.00 - 17.00	Spotkanie z Piotrem Krysiakiem - Czy ze skandalu można zrobić dobrą książkę?
17.00 - 18.00	Spotkanie z Bogusławem Chrabotą - Nowa Huta oczami świadka z gitarą w tle
18.00 - 19.00	Spotkanie z Jackiem Pałkiewiczem - Pasja życia
19.00 - 20.00	Spotkanie z Arturem Owczarskim - Route 66.
20.00	Wakacyjne kino plenerowe

28 LIPCA NIEDZIELA

10.00 - 20.00	Kiermasz książki
10.00 - 20.00	Animacje dla dzieci
12.00 - 15.00	Rajd gratów bielskich - prezentacje starych pojazdów
16.00 - 17.00	Spotkanie z Natalią Sońską - Piosenki (nie)miłosne
17.00 - 18.00	Spotkanie z Joanną Szarańską - Lato w pensjonacie
18.00 - 19.00	Spotkanie z Joanną Jurgałą - Jureczką - Wszystko o Kossakach
19.00 - 20.00	Spotkanie z Ryszardem Ćwirlejem - Pisanie kryminałów to ostra jazda!

Ustroński rynek, tylko podziwiać. **Fot. K. Francuz**

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, 33 854-22-57. www.komandor.pl

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe – kartony, węgiel groszek workowany. (33) 854-47-10.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3. (33)444-60-40.

Spawanie plastików, Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów.Tanio! 666-989-914.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTROŃ. (33)854-53-98.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

29/2019/5/R

WYPRZEDAŻ WAKACYJNA
TANIE CIUCHY - Plac Targowy
Zapraszamy
-20%

DYŻURY APTEK

25-26.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
27-28.07	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
29-30.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
31.07-1.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
2-3.08	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
4-5.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

26-28.07	**12.00-20.00**	**Lato z Książką 2019,** *rynek*
27-28.07	**9.50**	**Ustroń z buta i na kole** (wycieczki), *Miejska Informacja Turystyczna*
27.07	**17.00**	**II Letnia Gala Biesiadna,** *amfiteatr,* (bilety 35 zł)
28.07	**9.00-13.00**	**Ustrońskie Targi Staroci,** *targowisko miejskie*
28.07	**12.00-16.00**	**Meta V Rajdu Gratów Bielskich,** *rynek*
28.07	**15.00**	**Koncert Finałowy XV Festiwalu Ekumenicznego występ EL „Czantoria”,** *kościół katolicki św. Anny w Nierodzimiu*
3.08	**17.00**	**Klasa B Skoczów, mecz KS Nierodzim – LKS Pogórze,** *stadion w Nierodzimiu*
3.08	**20.00**	**Koncert – Kortez z zespołem,** *amfiteatr* (bilety 69 zł)
4.08	**17.00**	**Popołudnie Muzyczne na Rynku, koncert operetkowy,** *rynek*
10.08	**12.00**	**XIV Mistrzostwa w Podawaniu Baraniny,** *rynek*

USTROŃSKA

10 lat temu – 23.07.2009 r.

POWRÓCIŁ W NASZE STRONY

W sobotę 18 lipca przy kościele Chrystusa Króla Wszechświata w parafii św. Brata Alberta na Zawodziu, ordynariusz bielsko-żywiecki ks. biskup Tadeusz Rakoczy, poświęcił pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II. Pomnik stanął przed wejściem do kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata. Autorką jest artystka z Krakowa Barbara Lenart. Wcześniej odprawiono mszę świętą. Na wstępie wszystkich witał i dziękował ks. bp. T. Rakoczemu za przybycie, proboszcz parafii ks. Tadeusz Serwotka. W mszy uczestniczyli też inni księża z dziekanem Dekanatu Wiślańskiego ks. prałatem Rudolfem Wojnarem. Kazanie wygłosił ks. bp T. Rakoczy.

RODZINNA WYSTAWA

16 lipca o godz. 19 w Czytelni Katolickiej rozpoczął się wernisaż wystawy prac prof. Jana Hermy, Urszuli Górnickiej-Hermy, Tomasza Hermy i Macieja Hermy. To jedno z wielu wydarzeń artystycznych, przygotowanych w ramach V Festiwalu Ekumenicznego, zorganizowanego przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu.

ZARZĄDY PRACUJĄ, KLUBY FUNKCJONUJĄ

KS Nierodzim i KS Kuźnia Ustroń miały w pierwszej połowie lipca swe walne zebrania. Oba kluby piłkarskie z naszego miasta w ostatnim okresie przeżywają trudny okres spowodowany głównie brakiem środków. Jeszcze na wiosnę w piśmie skierowanym do radnych prezes Nierodzimia przewidywał dymisję zarządu z powodu kłopotów finansowych. Obecnie, wydaje się, że klub wychodzi z dołka. W Kuźni dyskutowano głównie nad stanem stadionu, choć nie ukrywano, że i temu klubowi przyda się zastrzyk finansowy. Oba kluby prowadzą wyłącznie sekcje piłki nożnej.

Wybrała: ***(lsz)***

KONKURSY I PRZETARGI

22.07.2019 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Uruchomienie i zarządzanie Ustroń Bike System (UBS) jako nośnika promocyjnego miasta – termin składania ofert – do dnia 30.07.2019 do godziny 09:00.

Więcej na: www.ustron.bip.info.pl

29/2019/7/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50

29/2019/6/R

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
USŁUGI ASENIZACYJNE

OFERUJEMY WYWÓZ:
• nieczystości płynnych
• wody ze zbiorników deszczowych
• osadów z przydomowych oczyszczalni
• wody deszczowej z zalanych posesji

FHU „GRIN" Goleszów
Anna Gojniczek
511 482 407 516 233 242

Nie taki dawny Ustroń, 2010 r.

29/2019/1/O

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
A Family Business

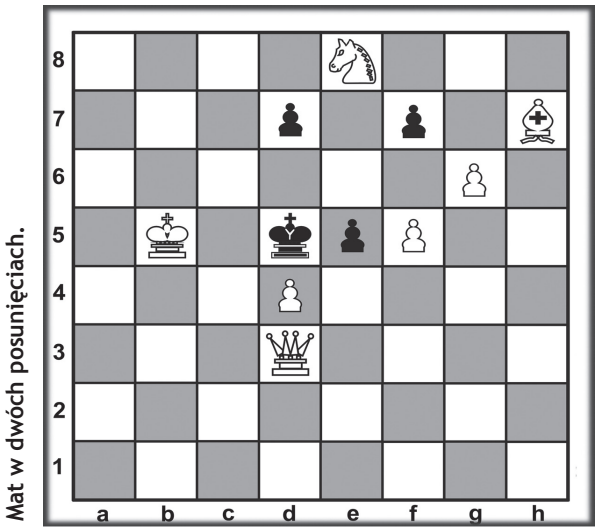

A. Babiarz

JAK NAUCZYĆ DZIECKO GRY W SZACHY

Ucząc dziecko grać w szachy nie sposób nie oddziaływać na nie wychowawczo, poprzez zasady i reguły jakich sami przestrzegamy i do których przekonujemy swoich podopiecznych. Formułujemy w ten sposób swoisty zbiór przykazań szachowych. Oto jeden z nich: 1. Lubię grać w szachy, 2. Chcę grać coraz lepiej, 3. Nie boję się żadnego przeciwnika, 4. Pragnę wygrać każdą partię, choć wiem, że wszystkich partii wygrać się nie da, 5. Nie proponuję i nie przyjmuję remisów, 6. Nie lekceważę żadnego przeciwnika, 7. Przyjaciołom ofiarowuję najlepszą partię na jaką mnie stać, 8. Szachy to królewska gra, zatem obowiązują nas królewskie obyczaje, 9. Dzięki szachom podróżujemy, poznajemy świat i zawieramy przyjaźnie, 10. Szachy uczą nas poznawać samych siebie.

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) najważniejszy budynek w Ustroniu, **8)** zebranie u burmistrza, **9)** pośród szlachcianek, **10)** w niej papuga, **12)** różne przedmioty, **14)** tłusty dodatek do potrawy, **15)** w kuchence gazowej, **16)** polski producent sprzętu rtv, **19)** nie opływa w luksusy, **22)** rodzaj chusty na szyi, **23)** kuzyn motocykla, **24)** peryferyjna dzielnica Cieszyna.

PIONOWO: 2) wspólny posiłek chrześcijan, **3)** pod latarnią pracowała, **4)** niejeden przy drodze, **5)** oddział tatarskich wojowników, **6)** prelegent-wykładowca, **7)** grupa śpiewacza, **11)** kuzynka oranżady, **13)** coś niecodziennego, **17)** dwanaście sztuk, **18)** koń czystej krwi, **20)** na kartce kalendarza, **21)** potężny u atlety.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 2 sierpnia.

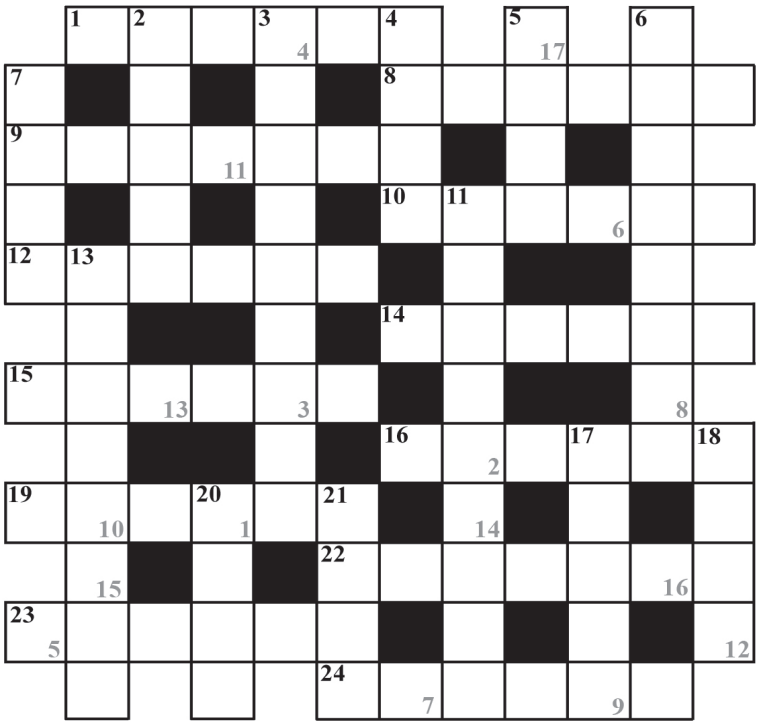

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 27

CZAS NA URLOP

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje:* **Ewa Przybylska** z Ustronia, ul. Sanatoryjna. Dodatkową nagrodę (dowolną roślinę o wartości 40 zł) ufundowaną przez sklep ogrodniczy „Flora" otrzymuje: **Wanda Brudna** z Ustronia, ul. Bema. Zapraszamy do redakcji.

* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.

Łukasz Sitek i Dariusz Poloński zdobyli pierwsze miejsce w Abarth Rally Cup oraz w ERC 2. Team ustrońsko-zabrzański uplasował się na najwyższym miejscu, a do kraju rajdowcy wracają nie tylko z tytułem ale także z nowymi, cennymi doświadczeniami. Gratulujemy!

Paweł Ciaś.

DWA ZŁOTE, SREBRO I BRĄZ

W Gliwicach odbyły się 93 Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym. Reprezentacja ustrońskich sportowców osiągnęła tego dnia wspaniałe wyniki. W grze pojedynczej po raz trzeci już złoty medal zdobył Paweł Ciaś, a w turnieju deblowym wicemistrzostwo ze srebrnym medalem wygrali w parze Paweł Ciaś i Grzegorz Panfil. W turnieju mikst, czyli mieszanym kobiet i mężczyzn złoty medal zdobyli Grzegorz Panfil i Anastasiya Shoshyna, a brązowy Mateusz Kowalczyk z Zuzanną Wilk.

AWANS JEST ICH!

W czerwcu rozegrana została ostatnia kolejka skoczowskiej Klasy B, w której niezwykle udanie radził sobie KS Nierodzim. Ustrońscy piłkarze w szesnastu spotkaniach dziesięciokrotnie sięgnęli po komplet punktów, dwukrotnie zremisowali oraz czterokrotnie zmuszeni byli uznać wyższość rywali. W tych spotkaniach zawodnicy, których trenerem jest Rafał Dudela zdobyli 44 bramki (czwarta najlepsza ofensywa ligi), a stracili 24, co okazało się być drugim najlepszym wynikiem w lidze. Takie rezultaty pozwoliły zawodnikom z Ustronia zakończyć rozgrywki na drugim miejscu, które dało im awans do skoczowskiej Klasy A. Najskuteczniejszym strzelcem zespołu został Daniel Mężydło, który zdobył szesnaście bramek, co pozwoliło mu zająć drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców ligi. Kolejnymi strzelcami Nierodzimia zostali Marcin Marianek i Krzysztof Słowiński - autorzy kolejno sześciu i pięciu trafień. Po trzy bramki zdobyli Daniel Ciemała, Seweryn Sobota i Kacper Stańczyk. Dwoma trafieniami popisał się Marcin Czyż, a po jednym golu na swoim koncie zapisali Łukasz Cekiera, Mateusz Cieślar oraz Szymon Górniok. Najlepszym asystentem drużyny został Krzysztof Słowiński, który zanotował siedem finalnych podań. Zbliżający się sezon A Klasy zainauguruje rozgrywki w sobotę trzeciego sierpnia, a rywalem zawodników z Nierodzimia w pierwszej kolejce będzie LKS Pogórze.

Arkadiusz Czapek

19 lipca Maja Chamot oraz jej trenerka Magdalena Kubala poleciały do Baku w Azerbejdżanie, reprezentować nasz kraj podczas Baku 2019 European Youth Summer Olympic Festival. Trzymamy kciuki.

Fot. KowalskyPhotos

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** / Nakład: **1200** egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: **http://gazeta.odo.ustron.pl** / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto: 22.07.2019 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.07.2019 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH" Kobyłecki Sanatorium „Równica", Kiosk „U Sikorek" w centrum, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhatan, Lewiatan Poniwiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica", STRIMEX Zakład Przyrodoleczniczy, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.